



niedziela

głos z Torunia

NR 5 (946) • J • ROK LV I • 3 II 2013 • TORUŃ

W NUMERZE:

Konferencja o powstaniu styczniowym

Detronizacja Boga – pewna droga do totalitaryzmu

Księża w powstaniu styczniowym

TEMAT TYGODNIA

Wierzyć jak dziecko

W dzisiejszym numerze „Głosu z Torunia” kończymy cykl „Moje afrykańskie spotkanie z misjami”. Przez kilka tygodni zapoznawaliśmy się z opowieściami i wspomnieniami uczestników wyprawy do Afryki. Był to wyjazd mający charakter pielgrzymki i wglądu w życie Kościoła katolickiego na Czarnym Lądzie. Na fotografiach podziwialiśmy cuda natury, ale również ujęcia z Mszy św. Barwne stroje, dynamizm i zaangażowanie malujące się na twarzach miejscowej ludności skłaniają do zadania pytania: Dlaczego w naszym, tzw. cywilizowanym świecie, Eucharystia tak rzadko bywa tak radośnie odbieranym przeżyciem? Dlaczego niekiedy staje się ciężkim do spełnienia obowiązkiem? Czy byłibyśmy w stanie wyjść z domu dzień wcześniej i iść kilkanaście kilometrów, by dojść do kościoła na nabożeństwo? Zadajmy sobie te pytania w przeżywanym właśnie Roku Wiary. I zapytajmy samych siebie, co robimy dla wiary w Roku Wiary? Robimy wszystko, by tej wiary nie stracić. Ale czy to wystarczy?

To my, duchowni i świeccy znowu z tzw. cywilizowanego świata, wyjeżdżamy na misje uczyć innych o Bogu, ale tego, jak zawierzyć bezwarunkowo, moglibyśmy się uczyć od tych, których ewangelizujemy. „Wierzę Panu Bogu jak dziecko” – pisał ksiądz poeta. Obyśmy my, cywilizowani, nie zepsuli ufności dziecka w tych, do których jesteśmy posyłani.

Joanna Kruczyńska



KS. WOJCIECH MISZEWSKI

Po Mszy św. nad jeziorem Kariba

MOJE AFRYKAŃSKIE SPOTKANIE Z MISJAMI (5)

PIĘKNO AFRYKAŃSKIEJ ZIEMI

KS. WOJCIECH MISZEWSKI

Na trasie naszej misyjnej podróży do Zambii były chwile, w których staraliśmy się poznać ten kraj także od strony turystycznej. Dotarliśmy do misji w Livingstone prowadzonej przez księży werbistów. Oprócz ks. Stanisława z Polski spotkaliśmy tam również misjonarzy z Indonezji i Indii. Zostaliśmy przyjęci niezwykle serdecznie, chociaż warunki, w których przyszło nam żyć przez

3 dni, były prawdziwie misyjne. W pokojach umeblowanych w bardzo podstawowe sprzęty oprócz gorącej towarzyszyły nam pająki i wszelkiej maści robactwo. W Afryce jednak zdołaliśmy się już do tego przyzwyczaić i nie robiło to na nas większego wrażenia. Pierwszego dnia pobytu w Livingstone zaplanowaliśmy safari w sąsiednim kraju, jakim jest Botswana. Podążając do granicy, zauważyliś-

my drogowskazy wskazujące na dwa równie dla nas egzotyczne kraje, jak Namibia i Zimbabwe. Po opuszczeniu Zambii łodziami przekroczyliśmy graniczną rzekę Zambezi. Na brzegu czekały już na nas samochody terenowe. Pierwszą część safari to rejs po Zambezi stanowiącej centrum parku narodowego. Pływając niewielkim statkiem, co

dokończenie na str. IV-V

Wspomnienie drogi: Annapurna – Jasna Góra

Toruń

Ks. prał. Stanisław Kardasz był gościem specjalnym spotkania Klubu Seniora działającego przy parafii pw. Matki Bożej Zwycięskiej w Toruniu. Odkryło się ono 12 stycznia i prowadziło poprzez wspólne obejrzenie filmu krótkometrażowego z wyprawy na Annapurnę do osobistych wspomnień o bł. Janie Pawle II. Na spotkanie przybyły osoby należące do klubu, a także goście – parafianie i osoby spoza parafii, młodzież i osoby dorosłe, ludzie dla których ks. prał. Stanisław jest osobowością ciekawą, nietuzinkową, wartą poznania. Po przywitaniu Ksiądz Prałat opowiedział o swojej młodości, kiedy jako kleryk pochodzący z Gdyni w latach 50. ubiegłego wieku rozpoczął przygodę z górami. Początkowo były to polskie Tatry, gdyż w dobie stalinizmu trudno było nawet marzyć o wędrownościach po ich słowackiej stronie. Przyjaźnie z ludźmi gór, taternikami, wspólne przeżycia i wędrowności doprowadziły do zdania egzaminu na ratownika GOPR w 1968 r. i czynnego udziału

w tatrzańskich akcjach ratunkowych. Wtedy również rozpoczęły się marzenia o tym, żeby iść dalej, przeżyć coś więcej, wspiąć się wyżej.

W latach 70. XX wieku stało się to możliwe, dzięki początkom przemian ustrojowych. Ksiądz Prałat brał udział w trzech wyprawach himalajskich, z których ostatnia odbyła się w maju 1981 r. pod kierownictwem wspinacza, ratownika i alpinisty Ryszarda Szafirskiego. Nowa droga wiodąca na wierzchołki masywu Annapurna, jego południową ścianą, została udokumentowana filmem. Właśnie ten obraz mogliśmy obejrzeć podczas spotkania. Film rozpoczyna niezwykle scena pokazująca himalajskie szczyty, w tle słychać głosy nepalskich tragarzy odprawiających rytualne modły przed podróżą, a potem głos Księdza Prałata kończącego Mszę św. oraz błogosławiącego himalaistom i wyprawie. 14 maja podczas jednego z postojów uczestnicy dowiedzieli się o zamachu na życie Papieża na pl. św. Piotra w Rzymie. Od



Uczestnicy spotkania Klubu Seniora

tej chwili każdy nowy dzień stanowił nowe wyzwanie z intencją o powrót do zdrowia Jana Pawła II. Kiedy 23 maja Polacy jako pierwsi zdobyli nowy szczyt, nazywając go Jasną Górą, a nowy wytyczony przez siebie szlak – Drogą Jana Pawła II, wtedy też dotarła do nich dobra wiadomość, że życiu Papieża nie zagraża niebezpieczeństwo.

Po projekcji filmu, nawiązując do swoich osobistych kontaktów z bł. Janem Pawłem II, Ksiądz Prałat obdarzył nas kilkoma ciekawymi, pełnymi humoru wspo-

mnieniami. Gościem była też Kaja Kwiecińska, która poprzez małżeństwo z krewnym bł. Ojca Świętego stała się członkiem jego rodziny. Wspominając jedną ze wspólnych z Księdzem Prałatem pielgrzymek do Rzymu, przypominała słowa Papieża, że za takiego proboszcza parafianie powinni Bogu dziękować. Gościem był też Antoni Bajbak, któremu zawdzięczamy profesjonalne zdjęcia, upamiętniające himalajskie ścieżki i szczyty w maju 1981 r.

Wiesława Lipińska

Błogosławieństwo dla „Calineczki”

Toruń

Tradycją Prywatnego Przedszkola „Calineczka” w Toruniu jest wizyta duszpasterska kapłana z parafii pw. św. Józefa w Toruniu; w tym roku odbyła się ona 10 stycznia. Był to jeden z najuroczystszych i ważnych dni w życiu

przedszkola, gdyż przyszedł nie tylko kapłan, lecz także Chrystus ze swoim błogosławieństwem.

Dzieci starannie przygotowały się do wizyty podczas zajęć z religii prowadzonych przez s. Janinę, a w dniu kolędy przyszyły odświętnie ubrane. Wizyta dusz-

pasterska odbywała się w każdej grupie wiekowej. Rozpoczęła się śpiewem, po czym ksiądz wraz z dziećmi i nauczycielami odmówił modlitwę. Następnie przyszedł czas na rozmowę. Dzieci miały możliwość poznania księdza służącego w naszej parafii, zaprezentowania zeszytów i książek do religii oraz przedstawienia krótkiego programu artystycznego przygotowanego z okazji wizyty kapłana.

Na zakończenie ksiądz zostawił łąkocię i obrazki z tekstem błogosławieństwa. Celem wizyty duszpasterskiej było wspólne dziękczynienie za otrzymane łaski, a także prośba o błogosławieństwo. W tym dniu modlitewne spotkanie zgromadziło wszystkie dzieci, grono pedagogiczne oraz osoby pracujące w przedszkolu.

Marta Kempara



Wspólne dziękczynienie za Boże łaski

REKOLEKCJE DLA STANU DZIEWIC KONSEKROWANYCH

W dniach od 17 do 20 stycznia w Chełmnie odbyły się rekolekcje dla dziewcząt konsekrowanych pt. „Ku szczytom modlitwy chrześcijańskiej”. Rekolekcje ze św. Teresą Wielką poprowadził ks. kan. dr Edwin Miller, a odbyły się one w domu Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny w Chełmnie. Uczestniczyły w nich osoby z diecezji: ełckiej, koszalińsko-kołobrzeskiej, pelplińskiej, toruńskiej, włocławskiej oraz archidiecezji krakowskiej i częstochowskiej. Wśród uczestniczek były zarówno dziewczęta konsekrowane, jak i kandydatki do tego stanu. Obecnie w Polsce konsekrację dziewcząt przyjęło 167 kobiet i nadal wiele osób przygotowuje się do podjęcia tej formy życia (por. „Głos z Torunia” nr 10/898/2012).

Dorota Wawrowska

Konferencja o powstaniu styczniowym

Toruń

22 stycznia w 150. rocznicę wybuchu insurekcji styczniowej w siedzibie Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu odbyła się konferencja dydaktyczna „Powstanie styczniowe na Pomorzu i Kujawach”. Kierownictwo naukowe konferencji objętej patronatem Doroty Jakuty, przewodniczącej Sejmiku i prof. dr hab. Andrzeja Tretyna, rektora UMK w Toruniu sprawowali prof. dr hab. Wojciech Polak i dr Michał Białkowski z Wydziału Politologii toruńskiej uczelni. Liczne przybyli miłośnicy dziejów ojczystych, wśród nich delegacja Publicznego Gimnazjum im. Bohaterów Powstania Styczniowego w Dobrem, gdzie w 1863 r. toczyły się walki powstańcze. Na wstępie prof. Wojciech Polak podzielił się refleksjami na temat sensu kultywowania pamięci o zrywie niepodległościowym: „Obchodzimy rocznicę, bo pamiętamy o swoich korzeniach, bo jesteśmy patriotami. Patriotyzm to przede wszystkim gotowość do poświęcenia się dla Ojczyzny”.

Prof. dr hab. Szczepan Wierchosławski omówił aspekty militarne i polityczne powstania. Przedstawił sposoby przerzutu broni, wymieniał miejscowości, gdzie ją ukrywano. Przybliżył postawę Polaków na Pomorzu wobec rodaków walczących w zaborze rosyjskim. Prelegent przedstawił postacie właścicieli ziemskich na Kujawach szczególnie zasłużonych w pracy konspiracyjnej, m.in. Jana Działyńskiego i Bolesława Moszczeńskiego oraz dowódców partii powstańczych, wśród nich Edmunda Taczanowskiego i Piotra Czarlińskiego. Słuchacze dowiedzieli się o pruskich represjach, procesach wytaczanych Polakom za zdradę stanu. Prof. Wierchosławski



Prof. Wojciech Polak inauguruje konferencję

stwierdził, że powstaniu zawdzięczamy wzrost świadomości narodowej i narodziny idei pracy organicznej podjętej w następnych latach. Dzięki temu społeczeństwo polskie nie „rozplynęło się w obcym żywiole narodowym”.

Z kolei Andrzej Hermann pokazał i omówił miejsca walk na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej, podobizny ich uczestników, zdjęcia mogił poległych i pomników upamiętniających czyn powstańczy. Swoistym pomnikiem jest kościół w Krzywosądku w powiecie radziejewskim postawiony w 1863 r. w miejscu spalonego przez Rosjan jako wotum. Druga część konferencji została poświęcona bohaterom powstania wyniesionym na ołtarze. Mirosław Basiewicz nakreślił sylwetkę św. Rafała (Józefa) Kalinowskiego, a Szymon Gajewski – św. Alberta (Adama) Chmielowskiego. Obaj byli ranni w powstaniu, obaj doświadczyli grozy carskich represji, każdy z nich doświadczył gruntownej przemiany duchowej, przyjął habit i bez reszty oddał się służbie ludziom. Bo gotowość do poświęcenia się to szczególnie charyzmat uczestników powstania styczniowego. Ich testament duchowy.

Wojciech Wielgoszewski

Zapraszamy

21. ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO

11 lutego obchodzony jest Światowy Dzień Chorego. W związku z tym Duszpasterstwo Służby Zdrowia Diecezji Toruńskiej zaprasza do uczestnictwa w modlitewnym spotkaniu z chorymi, niepełnosprawnymi i osobami w starszym wieku w parafiach, kaplicach szpitalnych i domach opieki.

Centralne uroczystości w Toruniu odbędą się w Diecezjalnym Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Bielanach. Od godz. 10.30 będzie można skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania, a o godz. 11 sprawowana będzie Msza św. pod przewodnictwem bp. Andrzeja Suskiego. Podczas Eucharystii zostaną udzielone sakrament chorych oraz błogosławieństwo na sposób lurdzki.

Ks. kan. Jan Ropel

Diecezjalny Duszpasterz Służby Zdrowia

DNI DZIEDZICTWA KOPERNIKAŃSKIEGO

Decyzją Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego 2013 r. ogłoszono Rokiem Mikołaja Kopernika. W związku z tym 18 lutego w Toruniu zainaugurowane zostaną Dni Dziedzictwa Kopernikańskiego (trwają do 24 maja), które organizują: samorząd miasta i województwa, Uniwersytet Mikołaja Kopernika i Kuria Diecezjalna Toruńska. Program godz. 16 – Otwarcie sesji inauguracyjnej w Dworze Artusa, podczas której m.in. recital pianisty Pawła Wakarecego, wykład doc. dr hab. Michała Kokowskiego

18.30-19 – Przemarsz ulicami Starego Miasta. Wśród uczestników znajdują się m.in.: grupy historyczne rycerzy, patrycjatu, mieszczan w strojach z epoki (w tym 6 jeźdźców na koniach), goście, uczestnicy konferencji. W orszaku nie zabraknie stylizowanych, historycznych chorągwi, pochodni oraz oprawy muzycznej. Pod Domem Kopernika nastąpi przekazanie przez kontynuatorów nauki toruńskiego astronomia (Keplera, Galileusza i Newtona) dzieła „O obrotach sfer niebieskich”. W katedrze Świętych Janów (Kaplica Kopernikańska) złożenie dzieła Kopernika przy chrzcielnicy, w symbolicznym geście łączącym datę urodzin Kopernika z datą jego śmierci, będącą jednocześnie datą pierwszego wydania „O obrotach sfer niebieskich”. W dalszej części Toruńska Orkiestra Symfoniczna i Chór Astrolabium pod batutą Krzesimira Dębskiego wykonają „Cosmopolis” – utwór specjalnie skomponowany przez dyrygenta na 775-lecie Torunia, nawiązujący do odkrycia Kopernika. Aranzacja światła – Bogumił Palewicz (Opera Wrocławska). Przewidziano też złożenie kwiatów przed pomnikiem Kopernika w oprawie zespołu muzyki dawnej z Tucholi. godz. 19 – Uroczyste Nieszpory w kościele pw. Ducha Świętego z udziałem solistów oraz Toruńskiej Orkiestry Symfonicznej

Święto patrona dziennikarzy

Częstochowa

24 stycznia w kościele rektorskim Najświętszego Imienia Maryi w Częstochowie dziennikarze i ludzie mediów uczestniczyli w koncelebrowanej Mszy św., której przewodniczył metropolita częstochowski abp Wacław Depo, przewodniczący Rady ds. Środków Społecznego Przekazu. Wspólna modlitwa miała miejsce w związku ze świętem patrona dziennikarzy św. Franciszka Salezego. Zebranych powitał ks. inf. Ireneusz Skubiś, wikariusz biskupi ds. mediów.

W przesłaniu do dziennikarzy Arcybiskup Wacław zwrócił uwagę na znaczenie komunikacji Kościoła ze współczesnością w dziele nowej ewangelizacji oraz przymierze rodziny, szkoły, Kościoła i ludzi mediów w trosce o przyszłość Ojczyzny. W tym kontekście dzień św. Franciszka Salezego jest okazją, by dziennikarze odkryli, że są współpracownikami prawdy; to ona ma

nimi kierować i prowadzić ich. – Stąd też płynie wyzwanie dla naszej pracy, aby wystrzegać się intelektualizowania wiary i teologii, które nie pozwala, by Chrystus jako żywe Słowo Boga wywierał konkretny wpływ na życie każdego z nas, każdego wierzącego – mówił w homilii abp Wacław Depo. Kaznodzieja podkreślił, że nadal jest aktualne zadanie określone przez Episkopat Polski kilka lat temu, aby w każdej rodzinie było czytane pismo katolickie. Media katolickie – prasa (m.in. tygodnik „Niedziela”), radio i Telewizja Trwam – informują o życiu wiarą zarówno w Kościele powszechnym, jak i diecezjach.

Na zakończenie przewodniczący Rady ds. Środków Społecznego objął Bożym błogosławieństwem nie tylko zgromadzonych w kościele, lecz także wszystkich służących prawdzie w różnych zakątkach Polski.

Beata Pieczykura



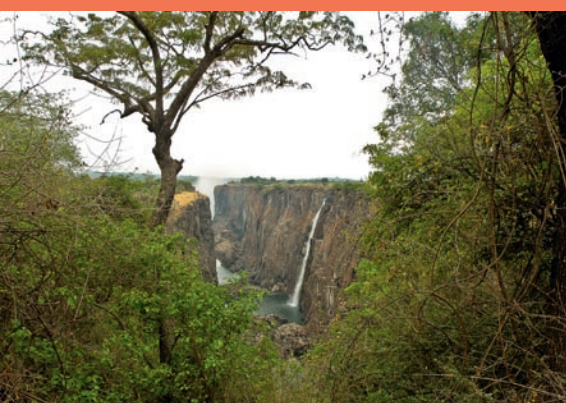
Na Zambezi, od lewej: bp Józef Szamocki, ks. Wojciech Łapczyński, ks. Wojciech Miszewski



W tradycyjnej zambijskiej wiosce

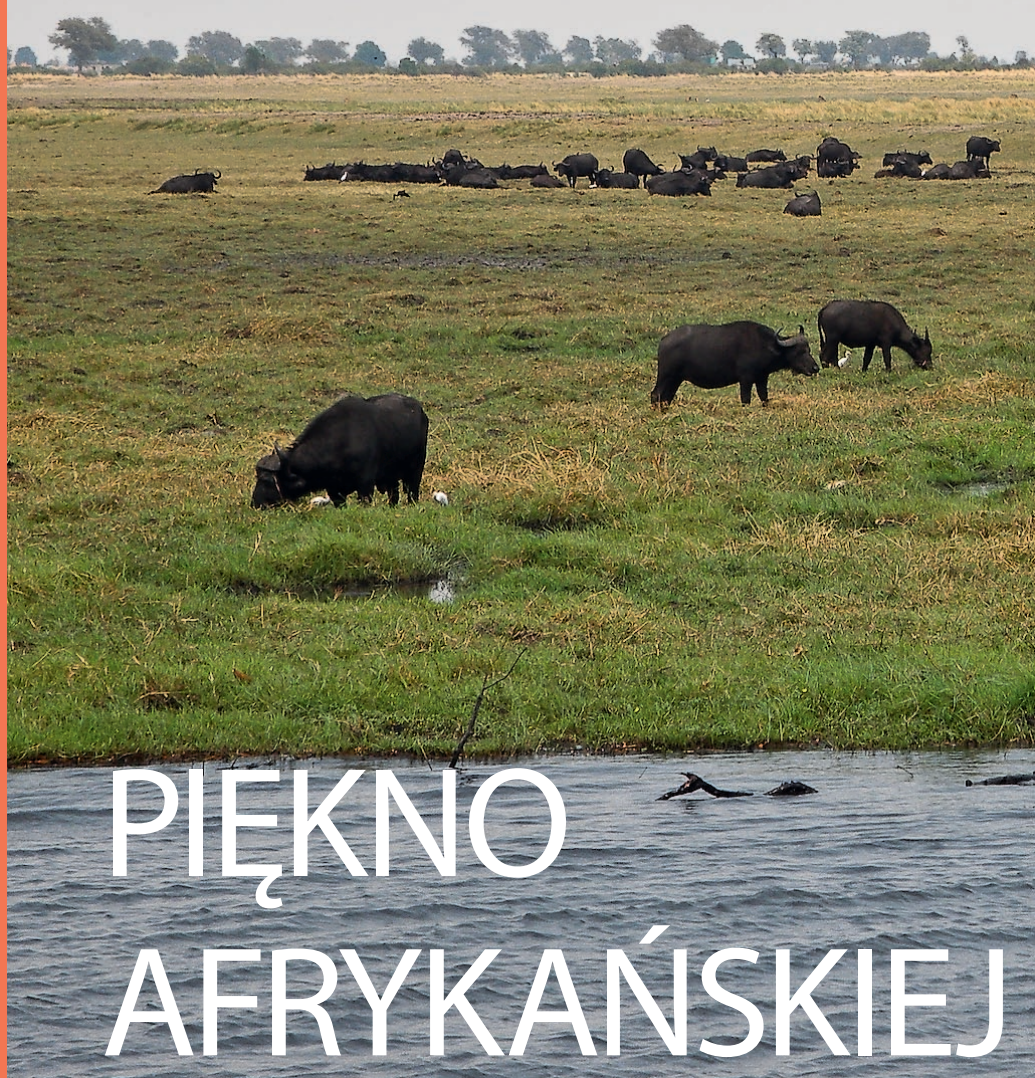


Piękna roślinność Zambii



Wodospady Wiktorii

Okolice Zambezi, która dzieli Zambię i Zimbabwe



PIĘKNO AFRYKAŃSKIEJ

dokończenie ze str. 1

chwilę zbliżaliśmy się do stada dzikich zwierząt żyjących na wolności. Mogliśmy podpatrywać spore stado hipopotamów zanurzonych w rzece, mnóstwo małp, wygrzewające się w słońcu krokodyle, stado słoni, które właśnie przybyło do wodopoju, i wiele niezwykle pięknych zwierząt, którym wcale nie przeszkadzało, że podglądali je turyści nieomal z całego świata. Podziwialiśmy piękną harmonię, w jakiej żyły zwierzęta.

Drużyna część safari to objazd buszu w specjalnych terenowych samochodach. Na niewielką odległość można było się zbliżyć do odpoczywających lwów, pięknych antylop i małp. Największe wrażenie zrobiło na nas wielkie stado słoni liczące ponad 100 zwierząt. Kierowca podjechał bardzo blisko tego stada. Dopiero potem dowiedzieliśmy się, że była to niezwykle niebezpieczna operacja. Dla mnie było to kolejne afrykańskie safari, jednak inne niż poprzednie. Piękno obcego dla nas świata zwierząt i roślin pozostawia niezwykle wspomnienia. Powrót do misji księży werbistów to kolejne doświadczenie, jakim jest przekraczanie egzotycznych granic państw afrykańskich, obserwacja ludzi, którzy żyją tam na co dzień.

Jedną z największych atrakcji turystycznych Afryki są słynne wodospady Wiktorii znajdujące się właśnie w Livingstone. Wodospad Wiktorii jest fenomenem. Odkrył go w 1855 r. słynny

podróżnik szkocki David Livingstone. To on nadał mu nazwę na cześć królowej angielskiej. Wodospad ma szerokość rzeki Zambezi, czyli ok. 1700 m, spada w dół granitowych występów skalnych ponad 100 m, wywołując ogromny łomot spadającej wody.

Nam nie było dane widzieć tego wodospadu w pełnej krasie. Kończyła się właśnie pora sucha i zaczynała pora deszczowa. Woda w Zambezi nie zdążyła jeszcze dopłynąć do tego miejsca. Widok spadającej wody po stronie Zimbabwe oraz niezwykle potężne skały, z których płynie woda, robiły jednak wielkie wrażenie. W okolicach wodospadów na Zambezi odbywają się także słynne raftingi (turystyczna odmiana spławu rzecznej), należące do najtrudniejszych na świecie. Nad wąwozem niedaleko wodospadu na sporej wysokości znajduje się most łączący Zambię z Zimbabwe. Jest to ulubione miejsce dla ekstremalnych sportów, jak skoki na bungee. Mieliśmy okazję podziwiać kilka takich śmiałych wyczynów prawdziwych szaleńców, ale trudno sobie wyobrazić lepszą scenę do takich przeżyć. Wokół wodospadów odwiedzamy jeszcze kilka pięknych kanionów, nad którymi również proponuje się sporty ekstremalne.

Opuszczając Livingstone, skierowaliśmy się ku sztucznemu jezioru Kariba. (Po drodze widzieliśmy wiele pięknych okazów baobabów).



ZIEMI

Powodem jego powstania była ogromna tama wykorzystująca bieg Zambezi wybudowana w czasach angielskich, a będąca jedną z najważniejszych elektrowni dla Zambii i Zimbabwe. To największe na świecie antropogeniczne, utworzone przez człowieka, rezerwuuar zlokalizowany na rzece Zambezi mniej więcej w połowie drogi między jej źródłem a ujściem. Jezioro leży na granicy pomiędzy Zambią a Zimbabwe. Kariba powstało między 1958 a 1963 r. w wyniku wybudowania tamy Kariba na jego północno-wschodnim końcu, woda wypełniła dawny kanion wyrzeźbiony przez rzekę Zambezi i zmusiła do przeniesienia się wielu ludzi z plemienia Tonga. Jezioro Kariba ma 220 km długości i 40 km szerokości. Jego powierzchnia wynosi ponad 5 tys. km², zawiera 185 km³ wody. Średnia głębokość to 29 m, maksymalna – 97 m. Przed napełnieniem jeziora Kariba spalono rosnącą na dnie przyszłego zbiornika roślinność, tworząc grubą warstwę żyznej ziemi. W rezultacie życie w jeziorze jest bardzo różnorodne. Do akwenu wprowadzono (m.in. z jeziora Tanganika) wiele gatunków ryb, dzięki temu rozwinął się przemysł rybacki. W jeziorze żyją też ryby cenione przez wędkarzy amatorów, dzięki temu rozwija się miejscowa turystyka, a także inne zwierzęta, m.in. krokodyl nilowy i hipopotam. Na brzegach żyją bieliki afrykańskie, kormorany i inne

wodne ptaki, czasami można spotkać stado słoni. Zarówno Zambia, jak i Zimbabwe starają się obecnie rozwinąć przemysł turystyczny wzdłuż wybrzeży jeziora.

Nasz pobyt zaplanowaliśmy w niewielkim domu wypoczynkowym diecezji Lusaka w miasteczku Siavonga. Ośrodek ten to zaledwie kilka pokoi przeznaczonych dla tych, którzy w bliskości przyrody pragną spędzić kilka dni na duchowym odpoczynku. Nam dane było spędzić tam tylko jeden dzień, wystarczyło to jednak, by poznać piękno i walory tego miejsca. Opuszczając miasto Siavonga, odwiedziliśmy fermę krokodyli. Podobno hoduje się tam 50 tys. krokodyli, aby pozyskać cenną skórę. Biali mieszkańcy Afryki kupują tam także mięso. Wśród stałych nabywców jest ks. Wojciech Łapczyński. Potem w domu ks. Wojciecha mieliśmy okazję poznać smak świetnej potrawy z krokodyla, dla mnie przypominającej smak trochę kurczaka, trochę ryby. Murzyni nie jedzą krokodylego mięsa, bo krokodyl jada ludzi.

Szlak misyjny i miejsca turystyczne pokazują piękno świata stworzonego przez Boga. Pewnie nigdy nie byłoby dane nam odwiedzić tych miejsc, gdyby nie piękna i ofiarna posługa naszych misjonarzy. Czas przeżyty w Zambii i odwiedzone miejsca na długo pozostaną w naszej pamięci.

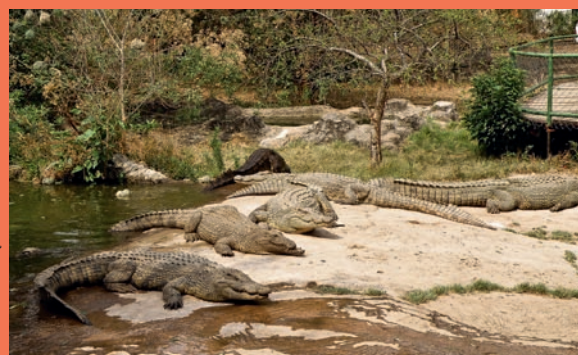
Ks. Wojciech Miszewski



W pobliżu stada słoni



Lwy w Parku Narodowym Dolnego Zambezi



Wygrywające się w słońcu krokodyłe



Można było zbliżyć się do pięknych antelop



Częsty widok w Afryce – słonie na drodze

ZDJĘCIA: KS. WOJCIECH MISZEWSKI

Detronizacja Boga – pewna droga do totalitaryzmu

Odrzucenie Boga, odwrót od jasnego określenia, czym są dobro i prawda, wieszczą nadejście totalitaryzmu. Jeśli utrzyma się taki kierunek przemian, w dającej się już powoli przewidzieć przyszłości chrześcijanie będą płacili za swą wiarę bardzo wysoką cenę: cenę męczeństwa. Nie w Nigerii, lecz tu, w środku Europy. Aby tak się nie stało, potrzeba prawdziwie kopernikańskiego przewrotu: przywrócenia Bogu centralnego miejsca w ludzkich sumieniach, myśleniu i działaniu, powrotu do tego, jak było na początku, kiedy Bóg stworzył niebo i ziemię – powiedział ks. dr Artur Szymczyk, wikariusz toruńskiej parafii św. Jakuba

Zwolennicy teorii ewolucji sugerują, iż opis zawarty w Księdze Rodzaju to katolicka wizja początków wszechświata. Jako niezgodną z ustaleniami naukowymi (lub z wysuwanymi teoriami) w łatwy sposób ją następnie podważają i sugerują, że nauczanie Kościoła w kwestii powstania wszechświata i pojawienia się w nim człowieka jest sprzeczne z nauką. Z tego ma płynąć kolejny wniosek: wiara kłóci się z rozumem, nauką, postępem. Tymczasem – zauważył prelegent – to właśnie ateistyczne teorie starające się wyjaśnić pochodzenie i początki wszechświata są miałkie intelektualnie. Ich autorzy twierdzą, iż świat – ten świat, w którym nie tylko naukowiec, lecz nawet laik zauważa zadziwiającą logikę i celowość – powstał przypadkiem. A wszystko tylko dlatego, aby nie dopuścić możliwości, iż u początków takiego właśnie świata musiał stać Ktoś nieskończenie inteligentny i potężny, kto tym rozwojem kierował i kieruje do dziś – Bóg. Każda inna teoria, choćby najgłupsza, zostanie potraktowana jako naukowa, tylko nie zawarta w Księdze Rodzaju prawda o Bogu Stworzycielu.

Dziś naukę próbuje się zawęzić do empiryzmu. Współcześni naukowcy twierdzą, że jeśli Boga nie można doświadczyć fizycznie, to znaczy, że Go nie ma. A skoro tak, jeśli Jego miejsce jest puste,

to na ów tron należy wprowadzić człowieka i przyznać mu nieograniczone prawo do kształtowania świata, zarówno w wymiarze rzeczywistości przyrodniczej (przetwarzanie środowiska), moralnej (kwestionowanie bezwzględnie obowiązujących, obiektywnych norm i zastępowanie ich normami wynikającymi z ludzkiego widzimisie), jak i społecznej (narzucanie całym narodom i społeczeństwom samowolnych praw wymyślonych przez mniejszość i bezwzględne, często uciekające się do brutalnej siły, egzekwowanie ich).

Opis z pierwszych kart Księgi Rodzaju – podkreślił ks. dr Szymczyk – pokazuje, że stwórcze działanie Boga zawsze prowadzi od nieładu do ładu, od braku sensu ku sensowności, od braku celu do celowości. Inaczej ma się rzecz z działalnością ludzką. Oczywiście, nikt nie zaprzeczy, że na przestrzeni tysięcy lat ludzie dokonali znaczącego postępu cywilizacyjnego. Towarzyszy mu jednak wzmagający się coraz bardziej proces odzierania człowieka z jego godności, z jego relacji z Bogiem, z patrzenia na swoje życie w kategoriach wieczności oraz z prawa do organizowania życia społecznego w zgodzie z Bożymi przykazaniami.

Przybiera to różne postacie. Prelegent jako przykład podał kwestię poszanowania życia. Biblia mówi, że dawką życia jest Bóg, a życie ludzkie jest bezcennym darem.

Tymczasem dziś bywa tak, że życie zwierząt cieszy się większą ochroną prawną niż życie ludzkie. Ustawodawcy nie wspierają rodziny jako podstawowej przestrzeni, w której winno się pojawiać nowe życie. Maskując to, promuje się związki homoseksualne jako alternatywę dla małżeństwa, przyznaje się im nawet prawo do adoptowania dzieci. Środkiem wiodącym do realizacji takich pomysłów jest m.in. redefinicja pojęć – stopniowe odbieranie znaczenia pojęciom ważnym dla nas, chrześcijan, i nadawanie im nowych znaczeń. I tak w tej nowomowie „tolerancja” znaczy tyle, co przyzwolenie na zło, prawda dzieli się na dwie – „moją” i „twoją”, mową nienawiści określa się nazywanie rzeczy po imieniu, „mamę” i „tatę” zastępują „rodzic A” i „rodzic B”, dewiację nazywa się „odmienną orientacją seksualną”. Dziś próbuje się nawet zaciemnić znaczenie pojęć „męskość” i „kobiecość”, w czym celuje serwowana nachalnie ideologia gender [nowa definicja równości] – stwierdził ks. dr Szymczyk.

Tomasz Strużanowski

Podczas kolejnej konferencji z cyklu „Spotkania z Biblią” ks. dr Artur Szymczyk podjął temat: „Czy dziś człowiek chce zastąpić Stwórcę?”. Spotkanie odbyło się 20 grudnia ub.r. w kaplicy przy kościele Miłosierdzia Bożego i św. s. Faustyny w Toruniu

Ośrodek Szkoleniowy Caritas Diecezji Toruńskiej

Od 7 lat w Ośrodku Szkoleniowym Caritas w Przysieku tętni życie. Niemalże każdego weekendu dziesiątki młodych ludzi, szczególnie wolontariuszy Caritas, uczestniczą w szkoleniach. Uczymy ich zrozumieć wartość wolontariatu i dajemy praktyczne wskazania, jak pomagać.

Nasz ośrodek pełni jeszcze jedną ważną funkcję – służy z wynajmu tego obiektu na różnorodne szkolenia pomagają w utrzymaniu Bursy Akademickiej. Korzystając z naszej oferty, biorą Państwo udział w promowaniu wolontariatu i wspierają szlachetną ideę niesienia pomocy.

Dlatego zachęcamy serdecznie do organizowania szkoleń i spotkań w wygodnych wnętrzach Ośrodka Szkoleniowego w Przysieku k. Torunia, znajdującego się



ARCHIWUM CARITAS

w uroczej scenerii pałacowo-parkowej. Oprócz 4 sal konferencyjnych z wyposażeniem, 59 miejsc noclegowych, sali restauracyjnej, zabytkowego parku, dysponujemy nowoczesnymi kortami i salą bilardową.

Anna Pławińska
www.osrodek.torun.caritas.pl



JOANNA KRUCZYŃSKA

Ośrodek znajdujący się w uroczej scenerii pałacowo-parkowej jest przystosowany do przeprowadzania szkoleń



Sanktuaria alpejskie

W dniach 7-16 maja organizowana jest pielgrzymka do sanktuariów alpejskich. Pielgrzymi szlak zawiedzie do takich miejsc, jak: Wiedeń, Melk, Mariazell, Ettal, Linderhof, Neuschwanstein, Konstancja, Mainau, Einsiedeln, Lucerna, Sankt Gallen, Monachium, Marktl am Inn, Altötting. Koszt pielgrzymki: 2690 zł, obejmuje: przejazd autokarem z klimatyzacją, 9 noclegów w hotelach/pensjonatach w pokojach 2-3 osobowych z łazienkami, wyżywienie, ubezpieczenie zagraniczne, opiekę polskojęzycznego pilota na całej trasie, opłaty drogowe i parkingowe, podatek VAT. Na wstępy do zwiedzanych obiektów i inne koszty związane z realizacją programu należy przeznaczyć ok. 75-80 EUR.

Zgłoszenia przyjmuje Duszpasterstwo Pielgrzymkowe Diecezji Toruńskiej przy parafii pw. św. Antoniego w Toruniu, ul. św. Antoniego 4, 87-100 Toruń, tel. (56) 610-22-40, e-mail: womisz@wp.pl

Pielgrzymka Do Ziemi Świętej Diecezji Toruńskiej 20-27.04.2013



Serdecznie zachęcamy do wspólnego „czytania” i przeżywania Piętej Ewangelii, jak pięknie nazwał Ziemię św. papież Paweł VI, a czynimy to słowami św. Hieronima, który w Betlejem, nieopodal Groty Bożego Narodzenia, znalazłszy wewnętrzny spokój z entuzjazmem pisał do swoich przyjaciół: „Przybądźcie! Razem udamy się do żłóbka, zobaczymy kryształową wodę w Jordanie, pójdziemy płakać do Bożego Grobu, wejdziemy wraz z Panem na Górę Oliwną, dotrzemy do Nazaretu, a ponieważ Nazaret znaczy kwiat, dlatego zobaczymy „Kwiat Galilei”, wejdziemy na Tabor, aby nas otoczył blask Przemienienia. Przybądźcie!”

Proponujemy:

- profesjonalną organizację pielgrzymki,
- kwalifikowanego przewodnika – biblistę,
- lot z Gdańska do Tel Avivu.

Duszpasterstwo Pielgrzymkowe Diecezji Toruńskiej
przy Parafii św. Antoniego
ul. św. Antoniego 4, 87-100 Toruń
tel. 56 610 22 40
e-mail: womisz@wp.pl



DUCHOWNI DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ (82A)

KSIĘŻA W POWSTANIU STYCZNIOWYM ^(I)

Od 22 stycznia 1863 r. do jesieni 1864 r. w Królestwie i na ziemiach kresowych toczyła się walka z rosyjskim zaborcą. Wśród mieszkańców Pomorza, którzy wspierali braci zza kordonu przelewających krew w nierównym boju, było kilkudziesięciu księży. Z okazji 150. rocznicy wybuchu powstania styczniowego przypomnimy duchownych z parafii obecnie objętych diecezją toruńską

W marcu 1863 r. Komisja Spraw Duchownych rządu powstańczego wydała odezwę „Do Szanownego Duchowieństwa”. Jej autor, naczelnik komisji ks. Karol Mikoszewski, apelował do współbraci, by użyli moralnej i religijnej broni: „Broń ta jest w rękach Waszych, czcigodni Kapłani. Weźcież do serc Waszych, o słudzy Boży, sprawę narodu naszego (...)”. Odezwe był znaczny. W jednym tylko wydaniu chełmińskiego „Nadwiślanina” oprócz relacji o starciach zbrojnych, kontrybucjach, egzekucjach i zsyłkach znalazły się doniesienia o zesłaniu z Warszawy (do guberni permskiej) ks. Michała Nowodworskiego, o schwytaniu i powieszeniu w Kownie ks. Antoniego Mackiewicza (por. „Powstanie w Polsce”, 27 stycznia 1864 r.). W innym numerze informowano o dokonaniach ks. Stanisława Brzóska. Niektórzy duchowni z Pomorza mimo dezaprobaty władz kościelnych i restrykcji ze strony pruskiej administracji także poparli sprawę naro-

dową. Jeszcze przed wybuchem zrywu powstańczego odprawiali nabożeństwa za Ojczyznę, intonowali pieśni religijno-patriotyczne, organizowali obchody rocznic historycznych, ponieważ zbrojną insurekcję poprzedziło powstanie moralne, odrodzenie religijne społeczeństwa.

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie

Jak wielka musiała być w mniemaniu zaborcy potęga pieśni, skoro tak się jej obawiał, a śpiewania hymnu „Boże, coś Polskę” wręcz zakazywał! Pieśni religijno-narodowe stanowiły jednak nieodłączną część liturgii podczas nabożeństw patriotycznych odprawianych w Chełmnie przez proboszcza i dziekana chełmińskiego ks. Jana Bartoszkiewicza. W teście parafii wikary ks. Juliusz Gołnik zamiast nakazanej przez władze uroczystej Sumy z okazji koronacji Wilhelma I odprawił ciche nabożeństwo z pominięciem modlitwy za monarchę i jego rodzinę, za to na początku i na końcu liturgii zaintonował „Boże, coś Polskę”. Incydent ów skutkował naganą bp. Marwicza i zakazem dopuszczenia niesubordynowanego księdza do samodzielnego duszpasterstwa przez 5 lat. Ks. Juliusz i tak nie doczekałby proboszczowskiej nominacji, gdyż zmarł w 1864 r., przeżywszy zaledwie 31 lat.

W marcu 1861 r. w intencji 5 poległych uczestników manifestacji w Warszawie 27 lutego odprawiono nabożeństwa żałobne, m.in. ks. Teodor Skrzypiński w Kiełbasinie, ks. Tadeusz Łebski w Kijewie, ks. Jan Tandek w Nawrze, ks. Jan Schulz

w Papowie Biskupim, ks. Andrzej Kiedrowski w Płużnicy, ks. Antoni Drażkowski w sąsiednim Ryńsku, ks. Karol Rohowski w Skarlinie, a ks. Ignacy Tarnowski w Wąbczu „za zebrane przez lud składki”. Religijną formę przybrało świętowanie rocznic i oddawanie czci zmarłym wtedy wielkim Polakom. Np. w Wąbrzeźnie 27 lipca 1861 r. wikary ks. Dionizy Knast wygłosił kazanie podczas Mszy św. za Joachima Lelewela. Tenże kapłan w 1862 r. przemawiał do pielgrzymów w sanktuarium łąkowski w rocznicę odsieczy wiedeńskiej. W sierpniu 1861 r. na Mszy św. żałobnej za księcia Adama Czartoryskiego w kościele Mariackim w Toruniu „duchowieństwo okoliczne pospieszyło do pomocy”, a po nabożeństwie wspomniany ks. Gołnik przypomniał licznie przybyłemu ziemiaństwu z „pruskiej Polski” i Królestwa oraz mieszkańcom Torunia i okolic, „jakich cnót z przykładu zmarłego uczyć się powinniśmy” (por. „Nadwiślanin”, 17 sierpnia 1861 r.) W 30. rocznicę powstania listopadowego „solenne nabożeństwo” odprawił w Nowym Mieście nad Drwęcą ks. Jan Kłoka; podobnie uczcili tę rocznicę ks. Jan Bolt w Pluskowcach i ks. Antoni Drażkowski w Ryńsku. Tak pomorscy księża z wyłączeniem dostojników kurii i większości duchowieństwa niemieckiego wraz ze swoim ludem manifestowali dążenia niepodległościowe.

Niechaj Polska zna, jakich synów ma

O pójściu w szeregi braci powstańczej marzyli gimnazjaliści z Chełmna, choć wspólnie z dyrektorem szkoły Wojciechem Łożyńskim znie-



Ks. Jakub Fankidejski (1844-83) w młodości poparł powstanie

chęcał ich do tego katecheta ks. Jan Okrój. Obaj patrioci i przyjaciele młodzieży pragnęli ją uchronić przed konsekwencjami, jak mniemali, patriotycznej egzaltacji. A jednak uczniowie manifestowali poparcie dla powstania, wśród nich przyszli księża – nauczyciel Collegium Marianum i historyk Jakub Fankidejski oraz relegowany z tej przyczyny Jacek Zborowski, późniejszy proboszcz w Orzechowie. Znaną są nazwiska 22 uczniów, którzy poszli do powstania. Było ich jednak więcej, skoro, jak ustalił Jerzy Szewc, w latach 1863-64 liczba uczniów gimnazjum zmniejszyła się o 69 osób. W szeregi powstańcze wstępowali także klerycy, wśród nich Kazimierz Wołyński z Chełmna, który odniósł rany w pierwszych miesiącach insurekcji, oraz Konstanty Załuski. Ranny w boju, wrócił do domu. 4 lata później został księdzem.

Wojciech Wielgoszewski
cdn

głos z Torunia niedziela

Ks. dr Dariusz Żurański
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: ks. Paweł Borowski
Joanna Kruczyńska

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. (56) 622-35-30 w. 39

fax (56) 621-09-02

e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13

Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38